

Ryszard Krupa

Myśl społeczna Leona XIII : jej wpływ na rozwój społeczeństw i wyłonienie się nowych problemów

Symposium 3/2(5), 7-24

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Ryszard Krupa SCJ

MYŚL SPOŁECZNA LEONA XIII – JEJ WPŁYW NA ROZWÓJ SPOŁECZEŃSTW I WYŁONIE NIE SIĘ NOWYCH PROBLEMÓW

Szanowni Państwo,

Organizatorzy sesji naukowej poświęconej zarysowaniu zadań Kościoła wobec społecznych wyzwań współczesnej Polski uznali za potrzebne rozpocząć obrady od przypomnienia pierwszej encykliki społecznej papieża Leona XIII *Rerum novarum* z 15 maja 1891 roku. Powstaje zatem pytanie: jaki cel ma sięganie do tego dokumentu po z górą 100 latach? Czy znajdziemy w nim sprawy, które przed stu laty były nowe, a dzisiaj są nadal aktualne, i to szczególnie w naszej polskiej rzeczywistości?

Temat postawiony przez organizatorów sugeruje spojrzenie na dorobek myśli Leona XIII z uwzględnieniem społecznych problemów XIX wieku. Taki jest paradygmat metodologiczny katolickiej nauki społecznej, który nakazuje rozpocząć refleksję od opisu rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Taki jest również tok myśli Leona XIII. Próbuje on znaleźć odpowiedź na rzeczywistość swoich czasów. W encyklice *Rerum novarum* dotyka problemu najtrudniejszego – kwestii robotniczej, czyli sytuacji robotników najemnych w drugiej połowie XIX wieku. Niniejszy referat zacznie się również od opisu tej rzeczywistości. Następnie ukazane zostaną poszukiwania i propozycje różnych dróg, które przedstawiali ludzie z kręgów kościelnych. Z kolei przejdę do przedstawienia dokumentu Leona XIII *Rerum novarum*. Wpierw zaprezentuję stanowisko papieża wobec socjalizmu, jako jednej z dróg-propozycji rozwiązania kwestii robotniczej. Następnie opiszę pozytywne działania, które zaproponował papież w swym dokumencie.

Jako podmioty tego działania są w nim wymienione: Kościół, państwo i organizacje zawodowe.

1. Kwestia robotnicza w drugiej połowie XIX wieku

Głównym powodem napisania encykliki *Rerum novarum* była sprawa robotnicza pod koniec XIX wieku. Pod tym terminem rozumiał papież warunki życia i pracy robotników najemnych w czasach sobie współczesnych, w dobie liberalnego kapitalizmu¹.

Kapitalizm liberalny to zjawisko historyczne powstałe na gruncie przemian gospodarczych, ale jednocześnie bazujące na indywidualizmie społecznym. Niewątpliwie, jako główną przyczynę jego powstania należy wymienić rozwój techniki w XVIII i na początku XIX wieku, a zwłaszcza wynalezienie i zastosowanie w przemyśle maszyny parowej². Obok tego na rozwój kapitalizmu miały wpływ następujące czynniki: nagromadzenie dużej ilości kapitału w Europie wskutek handlu zamorskiego i eksploatacji kolonii, łatwy dostęp do surowców przemysłowych i duża ilość rąk do pracy. (W pierwszej połowie XIX wieku liczba ludności w Europie Zachodniej wzrosła o około 50%³). Czynniki te doprowadziły do powstania w miastach wielkiej liczby ludności robotniczej.

Kapitalizm, jako nowy system gospodarczy, charakteryzował się przede wszystkim następującymi cechami. Po pierwsze nastąpiło zasadnicze rozdzielenie kapitału i pracy. W średniowieczu pracownik był właścicielem warsztatu pracy, nikt nie kwestionował jego prawa do posiadania warsztatu pracy. W dobie kapitalizmu powstały wielkie zakłady przemysłowe zatrudniające dziesiątki, setki a nawet tysiące robotników, którzy nie są właścicielami kapitału potrzebnego do produkcji, co więcej nikt im nie daje prawa jego nabycia. Podział na kapitał i pracę prowadzi do powstania dwóch klas posiadających kapitał i robotników: kapitalistów i proletariuszy. Ponadto charakterystyczna jest pauperyzacja dużej liczby ludności, nierówny podział majątku i dochodu społecznego, płynność kapitału i jego anonimowość⁴.

Przemianom techniczno-gospodarczym towarzyszył rozwój indywidualizmu i liberalizmu. Indywidualizm sięga średniowiecza do Dunsza Szkota, rozwinięty zostaje przez Kartezjusza a ugruntowany w czasach nowożytnych przez Leibniza, Berkeley'a z jednej strony i T. Hobbes'a,

J.Locke'a i D. Hume'a z drugiej. Ci ostatni należą obok J. J. Rousseau do twórców liberalizmu. Wspólnym rysem ich refleksji jest przekonanie, iż człowiek nie jest istotą społeczną, a podejmuje życie społeczne tylko na zasadzie umowy. Społeczeństwo więc to nie wynik realizacji potrzeb naturalnych człowieka, lecz wolny wybór jednostek. Podstawową formą społeczności jest państwo, które również powstaje jako wynik umowy. Jego zasadniczym celem jest obrona nieograniczonej wolności działania indywidualnych ludzi. Poprzez państwo jednostki zabezpieczają swoje własne interesy⁵.

Wsparty o liberalizm ekonomiczny kapitalizm przyjął zasadę całkowitej wolności w gospodarce. Na wolną grę nie powinny mieć wpływu ani żadne organizacje, ani państwo. Pozostawał robotnik i przedsiębiorca, i porządkująca wszystko „niewidzialna ręka” rynku. Doprowadziła ona do zniesienia dawnych korporacji przemysłowych i wycofania się państwa z regulowania relacji między robotnikami a przedsiębiorcami. W konsekwencji robotnicy pozbawieni zostali możliwości prawnej ochrony. Na dodatek zdani zostali na łaskę kapitalistów, którzy zmopolizowali rynek towarów i pracy, a także zmuszali robotników do kupowania w sklepach, będących ich własnością, niekiedy też na wysokooprocentowany kredyt. Ponadto, należy jeszcze wspomnieć o izolowaniu Kościoła od wpływu na ustawodawstwo państwowe i obniżeniu poziomu wymagań moralnych. Wszystko to wpływało niekorzystnie na położenie robotników w systemie liberalnego kapitalizmu i sprawiało, że: „garść możnych i bogaczy nałożyła jarzmo prawie niewolnicze niezmierniej liczbie proletariuszy” (RN 2).

W XIX wieku nie mieli robotnicy żadnej przyznanej im przez prawo pozycji w społeczeństwie. Byli wyizolowani, nie identyfikowali się z kulturą, tradycją, z przeszłością. Nawet w zakładzie pracy byli obcymi. Sprzedawali swoją pracę, byli poddani władzy pracodawcy i odepchnięci przez społeczeństwo. Robotnicy byli traktowani jako źródło energii w procesie produkcji. Pracodawca płacił za nią określoną cenę, ale nie interesował się zupełnie losem robotników; ich stanem zdrowia, utratą życia. Jeśli robotnik – źródło energii – uległ wypadkowi był zastępowany przez innego robotnika. Robotnik stał się towarem, przedmiotem mniej cennym w procesie produkcji niż maszyna, która była własnością pracodawcy

Biskup Rendu z Annecy tak pisze o sytuacji robotników w memoriale do króla Sardynii. „Dążenie do władzy i sławy zastąpiła w społeczeństwie współczesnym niezmierną żądza pieniądza, która doprowadziła przemysł do najwyższego rozwoju. Rozwój przemysłowy przyczynił się ze swej strony do powstania warstwy ludności robotniczej, która skupiona została w przemysłowych ośrodkach miejskich, lub w zamkniętych okręgach przemysłowych i tworzy tam społeczności odizolowane od reszty społeczeństwa, zależne od jednego czy kilku kierowników przedsiębiorstw. Zależność ta nie wynika z potrzeby władzy w społeczeństwie, lecz z potrzeb gospodarczych, które podporządkowują robotników właścicielom fabryk z daleko większą siłą niż mogłaby to osiągnąć władza publiczna. Robotnicy fabryczni, o ile nie są najliczniejszą klasą społeczną, to niewątpliwie są klasą najbardziej nieszczęśliwą, gdyż społeczeństwo wcale się dotychczas nimi nie zajęło. Klasę robotniczą reprezentowali w krajach pogańskich niewolnicy, w średniowieczu poddani. Otóż niewolnictwo opierało się na podstawach prawnych, były one surowe, okrutne, nieludzkie, gdyż stworzyło je społeczeństwo pogańskie, które nie znało prawa miłości, nie znało praw należnych człowiekowi. Prawo feudalne zapewniało ochronę i utrzymanie poddanego, przy czym obyczaj chrześcijański uzupełniał niedoskonałości tego prawa. Natomiast prawodawstwo współczesne nic nie uczyniło dla proletariusza (...) Proletariat czuje, że reprezentuje potężną siłę i burzy się w dążeniu do zorganizowania. Szuka on swego miejsca w porządku społecznym, miejsca, które prawodawstwo społeczne nie przyznało mu dotąd”⁶.

O nieludzkich warunkach pracy robotników niech świadczą niektóre dane o pracy kobiet i dzieci oraz o długości dnia pracy. Praca dzieci i kobiet była bardzo tania i stała się główną przyczyną rentowności wielu przedsiębiorstw. Z tego też powodu liczba pracujących dzieci była znaczna, np. w przemyśle bawełnianym we Francji w 1839 roku zatrudniano 100-150 tys. dzieci w wieku 7-14 lat na ogólną liczbę 900 tys. pracowników. W 1885 roku w przemyśle w Nowym Jorku było zatrudnionych 10 tys. dzieci, w tym także dzieci poniżej 7. roku życia. Dzieci pracujące w przemyśle były często pozbawione opieki i oderwane od środowiska rodzinnego. W Anglii na przykład dzieci ubogie i sieroty trafiały do tzw. work-house'ów, a stamtąd były przekazywane do fabryk i kopalń przez zarządy parafialne kościoła anglikańskiego⁷.

Innym wskaźnikiem, ilustrującym sytuację robotników, była długość dnia pracy. Według ankiety z 1839 roku przeprowadzonej we Francji przez Akademię Nauk Moralnych i Politycznych dzień pracy wynosił od 14 do 17 godzin, nawet dla dzieci i kobiet. Zdarzały się przypadki i 18-godzinnego dnia pracy dzieci. W fabrykach alzackich 6-7 letnie dzieci były zatrudniane po 16 i 17 godzin, stojąc bez przerwy co najmniej po 13 godzin w zamkniętych nie wietrzonych izbach. W kopalniach angielskich dzieci w wieku 4-7 lat w całkowitej ciemności otwierały drzwi przy przejeździe wagonów w korytarzach podziemnych. Ankieta przeprowadzona przez rząd belgijski wskazywała, iż kobiety pracowały w kopalniach od godziny 5.00 do 23.00⁸.

W obliczu takiej niesprawiedliwości Kościół nie mógł milczeć. Sytuacja życia i warunki pracy robotników domagały się konkretnego działania.

2. Działalność katolików przed *Rerum novarum*

Środowiska katolickie zachodniej Europy podchodziły z wielkim niepokojem do przemian społeczno-gospodarczych w XIX wieku. Proponowane przez katolików rozwiązania pojawiających się problemów były różne. Można je podzielić na kilka zasadniczych grup.

Pierwszą stanowią katolicy liberalni⁹. Dostrzegali oni ogromnie trudne położenie robotników, lecz polepszenie ich doli widzieli głównie w czynach miłosierdzia chrześcijańskiego. Nawoływali przedsiębiorców, by tworzyli tzw. patronaty, by sprawując funkcje opiekuńcze wobec robotników, przyczyniali się do polepszenia warunków ich życia. Katolicy liberalni nie widzieli potrzeby pozytywnej interwencji państwa w funkcjonowanie gospodarki, co najwyżej państwo mogło zapobiegać nadużyciom rażącym i często występującym. Do głównych przedstawicieli tego nurtu myśli chrześcijańskiej należeli: ks. F. de Lamennais, J. B. Lacordaire, Ch. Montalembert, A. F. Ozanam, bp. F. A. Dupanloup.

Ostatecznie poglądy katolików liberalnych zostały sformułowane w 1890 roku na kongresie w Angers, zwołanym z inicjatywy biskupa tego miasta Ch. E. Frepella. Z tego powodu ruch ten nazywa się „szkołą z Angers” lub „szkołą pokoju społecznego”, gdyż głównym ich celem było unikanie konfliktów społecznych przy zachowaniu jak najszerzej rozumianej idei wolności. Kongres w Angers obradował pod hasłem

obrony wolności jednostek i korporacji. W przyjętej deklaracji czytamy, iż należy poszukiwać rozwiązania problemów robotników w zachowaniu wolności pracy dla każdego, w wolności zrzeczeń między pracodawcami i robotnikami, w zachowaniu prawa osobowości prawnej i własności korporacji, w poszanowaniu prawa Kościoła do zakładania instytucji opieki i pomocy. Deklaracja stwierdza także, iż prawo pracy powinno respektować wolność indywidualną i wolność stowarzyszeń, a jednocześnie dopuszcza interwencję państwa tylko w przypadku ochrony praw i ścigania nadużyć. Kongres postulował także konieczność dokonania decentralizacji władzy państwowej, wzmocnienia jedności rodziny poprzez utrwalenia własności rodzinnej. Opowiadał się za ułożeniem stosunków między robotnikami a przedsiębiorcami na zasadzie idei patronatu, w myśl której patron, czyli przedsiębiorca miał z własnej woli wypełniać obowiązki miłosierdzia wobec swych robotników. Według tego stanowiska przedsiębiorca kieruje się zasadami miłości chrześcijańskiej. Podstawą jego działania nie jest sprawiedliwość wobec robotników i ich słuszne prawa. Kongres w Angers zaleca także ograniczenie pracy dzieci, wzywa pracodawców do poszukiwania lepszych warunków mieszkaniowych dla robotników i propagowania wśród nich oszczędności. Postulaty więc liberalnych katolików opierają się na koncepcji liberalnego państwa, które najwyżej negatywnie ingeruje w proces gospodarczy, a także odwołuje się do wrażliwości moralnej przedsiębiorców, którzy kierowani miłością powinni troszczyć się o robotników.

Druga grupa katolików zajmuje stanowisko przeciwne do pierwszej i można ją określić jako grupę katolików socjalnych. Działają oni na terenie różnych państw Europy i Ameryki. Na wyróżnienie zasługują zwłaszcza: bp W. E. von Ketteler, który wywarł ogromny wpływ na katolicyzm społeczny w Niemczech, K. von Vogelsang z Austrii, przedstawiciele szkoły w Liège, kard. H. E. Manning z Anglii czy kard. J. Gibbons ze Stanów Zjednoczonych. Ich poszukiwania rozwiązania kwestii robotniczej zakładają stworzenie prawodawstwa pracy, które byłoby gwarantem poszanowania praw robotników. Są zwolennikami aktywnej polityki społecznej prowadzonej zarówno przez państwo, jak i zrzeczenia robotnicze¹⁰.

Na terenie Belgii zaznacza się działalność grupy katolików określanych jako „szkoła z Liège”. Nazwa ta pochodzi od miasta Liège, w którym myśliciele katolicki tego nurtu spotykali się na zjazdach w latach 1886,

1887 i 1890. Inicjatorem tych kongresów był biskup Liège V. Doutreloux. Głównym postulatem tej szkoły było opowiadanie się za interwencjonizmem państwowym w sprawy gospodarcze. Państwo powinno prowadzić aktywną i pozytywną politykę gospodarczą. Ponadto na kongresach w Liège postulowano wprowadzenie szeregu praw, które brały w obronę robotników, szczególnie kobiety i dzieci, zabezpieczały odpoczynek niedzielny, poruszały problem ubezpieczeń społecznych. Wysunięto także postulat przebudowy ustroju społecznego i utworzenie korporacji. Ustrój taki zakłada zrzeszenie się wszystkich robotników przedsiębiorstwa, własność korporacyjną broniącą robotników przed wszystkimi rodzajami ryzyka, oraz tworzenie syndykatów regionalnych reprezentujących interesy danego zawodu i koordynujących pracę zrzeszeń. Zapewniałby on robotnikom realizację ich słusznych praw i uchroniłby przed rewolucją społeczną. Przedstawiciele tej szkoły postulowali także utworzenie organizacji międzynarodowej, która powinna zabiegać o rozszerzenie ustawodawstwa pracy na wszystkie państwa.

Wobec tak różnych rozwiązań kwestii społecznej proponowanych przez katolików papież Leon XIII nie miał łatwego zadania. W 1882 roku powołał tzw. Komitet Rzymski, przed którym postawił zadanie przestudiowania kwestii społecznej. Dla zapewnienia swobody dyskusji przeniesiono obrady komitetu do Fryburga w Szwajcarii. (Od miejsca obrad zespół ten określany jest jako Unia Fryburska). Wyniki prac tego zespołu ukazały się drukiem dopiero w 1903 roku i stanowiły podstawę do opracowania encykliki *Rerum novarum*. Unia Fryburska postulowała między innymi interwencję państwa w sprawę umowy o pracę, wprowadzenie płacy rodzinnej, upowszechnienie własności, popierała działanie zrzeszeń robotniczych, opowiadała się za ustrojem korporacyjnym. Unia Fryburska miała wielkie znaczenie w konsolidacji katolików społecznych w Europie. Przyczyniła się także do ostatecznej decyzji papieskiej o opublikowaniu encykliki społecznej, co więcej dostarczyła Leonowi XIII materiałów do jej powstania.

3. Rozwiązanie kwestii społecznej według Leona XIII

Ogłoszona 15 maja 1891 roku encyklika Leona XIII *Rerum Novarum* stanowi w dziejach Kościoła niezwykłą nowość. Papież analizuje w niej

rzeczywistość społeczno-gospodarczą drugiej połowy XIX wieku, przywołuje ogólne zasady filozoficzne i teologiczne, stanowiące podstawę do rozwiązania problemów społecznych, a także wylicza praktyczne zadania, które należy podjąć w celu uzdrowienia istniejącej sytuacji społecznej. Struktura encykliki obejmuje dwie części; pierwsza służy zasadniczo zaprezentowaniu fałszywego rozwiązania, jakie proponuje socjalizm, druga ukazuje postulaty, które w sposób rzeczywisty mają pomóc w poprawie życia robotników. Do tego trudnego działania potrzebne jest, zdaniem papieża współdziałanie trzech instytucji: Kościoła, państwa i stowarzyszeń zawodowych.

a. Socjalizm jako sposób rozwiązania kwestii robotniczej w opinii Leona XIII

Leon XIII po przedstawieniu trudnej sytuacji robotników i podaniu przyczyn takiego stanu rzeczy zajmuje stanowisko wobec jednej z propozycji rozwiązania kwestii społecznej, mianowicie socjalizmu. Papież publikuje swoją encyklikę w dwa lata po zawiązaniu się II Międzynarodówki, która stanowiła wspólną płaszczyznę dla ruchów socjalistycznych typu marksistowskiego w drodze do rewolucji społecznej. Celem II Międzynarodówki była bowiem nie tylko walka o prawa robotników, lecz również przygotowanie do międzynarodowej rewolucji, która doprowadziłaby do zmiany systemu władzy i stosunków ekonomicznych¹¹. Zaniepokojenie papieża jest zrozumiałe.

Autor encykliki krytykuje socjalizm jako rozwiązanie utopijne, nigdzie jeszcze wówczas nie zastosowane. Odrzuca jego przekonanie o stworzeniu takich warunków, w których zapanuje całkowita równość między ludźmi. Nie da się również wyeliminować z życia ludzkiego trudu związanego z pracą, ani też uczynić je wolnym od nieszczęść czy chorób. Jest to zamierzenie bałamutne. Mówiąc językiem współczesnym, papież zarzuca socjalizmowi opieranie się na fałszywej koncepcji człowieka (RN 14).

Najważniejszy postulat socjalistów, który staje się przedmiotem krytyki papieża, to sprawa przejęcia własności prywatnej i oddanie jej na własność wspólnotom. Socjaliści bowiem widzą we własności prywatnej główną przyczynę trudnego położenia robotników. Droga do zmiany tego stanu rzeczy tkwi więc w przemianach własnościowych,

tzn. zlikwidowaniu na drodze rewolucji własności prywatnej i zaprowadzeniu społecznej własności środków produkcji. Papież odrzuca takie rozwiązanie jako niesprawiedliwe i nieroztropne.

Posiadanie środków produkcji i konsumpcji jest dla Leona XIII prawem każdego człowieka. Prawo to zalicza papież do scholastycznego *ius gentium*, czyli prawa ustanowionego powszechnie przez ludzi, a pochodzącego od podstawowych norm prawa naturalnego. „Ludzkość (...), badając uważnie naturę ludzką, w jej prawie znajduje uzasadnienie podziału dóbr materialnych i podstawę prywatnej własności, którą obyczaj wieków uświęcił jako instytucję najlepiej odpowiadającą naturze ludzkiej oraz zgodnemu i pokojowemu pożyciu ludzi” (RN 8). Prawo to jest przywilejem jedynie człowieka i świadczy o jego godności, o jego wyjątkowej pozycji pośród innych stworzeń. Prawo prywatnej własności znajduje uzasadnienie, zdaniem papieża, również w VII i X przykazaniu Dekalogu.

Papież Leon XIII pozostaje w zgodzie z całą chrześcijańską koncepcją własności, nawiązuje wielokrotnie do św. Tomasza i podkreśla, iż własność ma być prywatna w posiadaniu, ale wspólna w użytkowaniu¹². To prawo o powszechnym przeznaczeniu dóbr ziemskich należy do prawa natury, do jego pierwszych zasad. Encyklika zwraca głównie uwagę na pierwszy człon prawa własności, tzn. na prawo posiadania. Czyni tak z powodu polemiki z socjalistami. Wyraźnie jednak papież pisze o przeznaczeniu dóbr ziemskich dla wszystkich ludzi, i o tym, że prywatne posiadanie najlepiej służy ich wykorzystaniu. W obecnej dobie warto zwrócić uwagę także na ten drugi człon prawa własności i przypomnieć o obowiązku sprawiedliwości, tzn. o przeznaczeniu nadwyżki posiadanych dóbr dla drugich. Prawo własności jednocześnie zobowiązuje do dania jałmużny znajdującemu się w koniecznej potrzebie, niezależnie, czy dajemy z nadmiaru, czy nie. Ogromny konsumizm, z którym mamy niekiedy do czynienia jest sprzeczny w tego powodu z chrześcijańskim rozumieniem własności prywatnej.

Leon XIII przytacza dodatkowo jeszcze kilka argumentów za prywatną własnością. Po pierwsze, zdobycie własności stanowi cel pracy robotników. Zachęca ich do zapobiegliwości i oszczędzania. Robotnicy poprzez pracę i oszczędne życie mogą i powinni stopniowo dojść do współwłasności środków produkcji. Nie chodzi więc, jak w socjalizmie

o rewolucyjne, tzn. niesprawiedliwe przejęcie własności, ale o jej poszerzenie. Współdziałanie we własności stanowi podstawę respektowania praw robotników i polepszenia warunków ich życia. Jest ona także gwarantem spokoju społecznego.

Własność prywatna chroni nie tylko indywidualnego człowieka, ale stoi na straży rodziny. Przede wszystkim jest czynnikiem jedności rodziny. Zapewnia jej autonomię w stosunku do państwa. Papież bowiem podkreśla, iż rodzina jest starsza od państwa i dlatego ma pierwszeństwo w stosunku do państwa do posiadania własności. Państwo nie może także rościć sobie praw do wkraczania we wszystkie sprawy życia rodzinnego. Państwo może jedynie ingerować wtedy, kiedy rodzina nie jest w stanie sama zabezpieczyć swoich praw. Ten ostatni argument o znaczeniu własności prywatnej dla rodziny jest szczegółowym wkładem Leona XIII w chrześcijańską koncepcję własności.

Przypomniane i zaakcentowane w polemice z socjalizmem prawo prywatnej własności stanowi pierwszy krok papieża w kierunku wskazania pozytywnego programu działania w celu rozwiązania kwestii robotniczej.

b. Zalecenia Leona XIII w kwestii społecznej

Papież Leon XIII w drugiej części encykliki *Rerum novarum* przechodzi do zaprezentowania pozytywnego planu działania, który powinien być realizowany w celu rozwiązania kwestii społecznej. Plan ten przewiduje współdziałanie trzech instytucji, mianowicie: Kościoła, państwa i stowarzyszeń robotniczych. Każda z nich ma sobie właściwe zadania do wypełnienia.

c. Zadania Kościoła

Leon XIII przeciwstawia się tendencjom obecnym w ówczesnej praktyce politycznej państw liberalnych, w tym państwa włoskiego, do wyeliminowania Kościoła z życia społecznego¹³. Z naciskiem podkreśla niezastąpioną rolę Kościoła, który dysponuje środkami, które tylko właściwymi, a mogącymi posłużyć poprawieniu życia robotników. Papież wskazuje na trzy sposoby posługi Kościoła. Po pierwsze, Kościół ma do zaoferowania swoją naukę, po drugie, włącza się w działanie społeczne poprzez pracę wychowawczą, po trzecie, dzięki działalności charytatywnej łagodzi skutki istniejących problemów społecznych.

W dzieło naprawy życia społecznego Kościół przede wszystkim wnosi swoją naukę. Jej podstawą jest prawda o człowieku, o jego godności, o przysługujących mu prawach, o naturalnych różnicach między ludźmi. Prawda o człowieku podkreśla różnicę między dwoma „elementami” rynku: pracą człowieka i kapitałem, w rozwijającym się kapitalizmie bowiem oba czynniki produkcji traktowano, co najwyżej, na równym poziomie. W początkach kapitalizmu możemy mówić nawet, iż kapitał był ważniejszy niż robotnik. Ważne jest również stanowisko Kościoła, co podkreśla papież, o konieczności pracy człowieka i jej funkcjach osobowościowych i zbawczych. W dziedzinie życia społecznego nauka katolicka sprzeciwia się socjalistycznej tezie o naturalnym konflikcie dwóch klas: bogatych i proletariatu oraz nieustannej walce między nimi. Stwierdza jednoznacznie, iż obie te grupy niezmiennie się potrzebują i „ani kapitał bez pracy, ani praca bez kapitału istnieć nie może” (RN 15). W dobie rozwoju kapitalizmu Kościół wnieść może w ludzką kulturę prawdę o człowieku. W oparciu o nią, według przekonania autora *Rerum novarum*, może dojść do rozwiązania kwestii robotniczej.

Leon XIII wskazuje także na ogromną rolę wychowawczą Kościoła. Jest ona spełniana wobec obu grup konfliktu społecznego. Kościół wychowuje bogatych i pracodawców, przypominając im obowiązki na nich ciężące. Zalicza do nich respektowanie godności człowieka i traktowanie robotników jako osób wykonujących pracę, a nie tylko jako narzędzi przynoszących zysk. Ważnym zadaniem pracodawców jest zapewnienie robotnikom możliwości spełniania praktyk religijnych, zagwarantowanie prawa do odpoczynku niedzielnego, umożliwienie robotnikom przebywania wśród rodzin, czy wreszcie branie pod uwagę przy podziale pracy takich czynników, jak siły, wiek i płeć robotników. Najważniejszym jednak obowiązkiem przedsiębiorców, o którym wspomina papież, jest oddawanie każdemu tego, co mu się sprawiedliwie należy. Chodzi papieżowi nie tylko o słuszną płacę, ale także o respektowanie prawa wspólnego użytkowania dóbr i przekazywanie ubogim dóbr zbytecznych. Według Leona XIII są to dobra, pozostałe po wykorzystaniu tego, co konieczne. Papież nawołuje jednak także do większej ofiarności i kierowania się miłością.

Kościół sprawuje swą funkcję wychowawczą również wobec robotników. Przypomina o obowiązku wykonania pracy, co do której są zobowiązani na podstawie słusznej i wolnej umowy. Zwraca także

uwagę, by robotnicy nie dochodzili swoich słusznych praw na drodze gwałtów i rozruchów. Przestrzega ich przed ludźmi nieodpowiedzialnymi, którzy wzniesają wielkie nadzieje i poprzez rewolucję dążą do ruiny życia gospodarczego. Autor *Rerum novarum* podkreśla również godność pracy fizycznej, odwołując się do przykładu Jezusa Chrystusa. Leon XIII jest przekonany, iż Kościół ma ogromne zadanie do wykonania w dziele wychowawczym, dotyczącym pozostających w konflikcie klas społecznych. W ten sposób uczestniczy w dziele zaprowadzenia na nowo pokoju społecznego.

Jako ostatnie pole działalności Kościoła Ojciec Święty Leon XIII wymienia działalność praktyczną, czyli charytatywną. Istniała ona zawsze w Kościele. Majątek powstały w ciągu wieków, którym Kościół dysponował to, według Leona XIII, „mienie rodziny ubogich” (RN 24). Do akcji charytatywnej powołane były w Kościele różne instytucje, w tym i zgromadzenia zakonne. Żadne instytucje państwowe nie są w stanie zastąpić Kościoła w sprawowaniu tej funkcji, bowiem, jak podkreśla Leon XIII, „przemysłowość ludzka nie zdoła niczym zastąpić chrześcijańskiej miłości” (RN 24).

Wskazanie przez Leona XIII zadań, których podmiotem jest Kościół, służyło dwóm celom. Po pierwsze było jednoznacznym opowiedzeniem się po stronie katolików, którzy dostrzegli problemy związane z trudną sytuacją robotników i do ich rozwiązania już przystąpili. Encyklika *Rerum Novarum* popierała katolików społecznych i ukazywała drogę, po której należy pójść. Z drugiej strony, Leon XIII opowiadał się za prawem Kościoła do wypowiedania się w kwestiach społecznych, co więcej, do uczestniczenia, w sobie właściwy sposób w ich rozwiązaniu. Zadania, jakie w tym względzie stoją przed Kościołem nie potrafi wykonać żadna inna instytucja, bowiem tylko Kościół posiada środki, by dokonać odrodzenia moralnego, środki które sięgają „do najgłębszych tajników serca” (RN 22).

d. Zadania państwa

Drugim podmiotem działania na polu społecznym jest państwo. Leon XIII sprzeciwia się panującej wówczas liberalnej koncepcji państwa. Liberalizm głosi koncepcję „państwa minimum”. Według niej zadania państwa są bardzo ograniczone, a właściwie sprowadzają się do ochrony praw. W gospodarce, w której rządzi „niewidzialna ręka”, państwo

powinno jedynie zabezpieczyć wolność jednostek. Wszelka interwencja naruszająca wolną grę może jedynie zakłócić proces gospodarczy. Państwo winno przestrzegać zasady klasycznego liberalizmu, a mianowicie leseferyzmu. Co najwyżej, może poprzez różnego rodzaju akcje pośrednio wpływać na gospodarkę, prowadząc na przykład badania naukowe, działalność kształceniową itp.

W swej encyklice Leon XIII opowiada się za interwencją państwa w sprawy gospodarcze. Wskazuje na podstawowe zadanie państwa, tzn. troskę o dobro wspólne obywateli. I ona stanowi fundament włączenia się państwa w sprawy gospodarcze i wzięcie w obronę robotników. Są oni bowiem obywatelami państwa i, poprzez swoją pracę przynoszą państwu bogactwa, mają więc prawo żądać od niego pomocy. Interwencja gospodarcza nakłada na państwo nade wszystko obowiązek troski o zarówno powszechny, jak i indywidualny dobrobyt. Winno to państwo czynić poprzez poszanowanie prawa, zapewnienie ochrony religii i dobrych obyczajów, umiarkowane i sprawiedliwe rozdzielanie ciężarów publicznych, troskę o rozwój przemysłu i handlu, dbanie o rolnictwo; wszystko to składa się, mówiąc ogólnie, na sztukę i umiejętność rządzenia. Dzięki takiemu działaniu państwo przyczynia się do rozwiązania kwestii społecznej.

Zadania państwa nie ograniczają się jednak tylko do realizowania podstawowej troski o dobrobyt społeczny. Do rozwiązania kwestii społecznych potrzebny jest interwencjonizm państwowy w konkretne sprawy. Realizować się on powinien, zdaniem Leona XIII, między innymi poprzez stworzenie warunków ochrony robotników przed zgubnym wpływem socjalistycznych teorii, które nawołują do walki z własnością prywatną i burzą naturalny porządek. Na państwie ciąży także obowiązek stworzenia takiego systemu prawnego, który gwarantowałby robotnikom poszanowanie ich godności, umożliwiłby im wypełnianie praktyk religijnych, szczególnie w dni świąteczne (stąd postulat dni świątecznych wolnych od pracy). Praca kobiet i dzieci to kolejna dziedzina, która domaga się interwencji państwa. Wreszcie papież wzywa państwo do zwalczania bezrobocia. Jest ono wynikiem ciężkich warunków pracy i zbyt niskiej płacy. Robotnicy niezadowoleni z takich warunków dobrowolnie porzucają pracę. To dobrowolne bezrobocie nie tylko szkodzi robotnikom, lecz także prowadzi do obniżenia poziomu gospodarczego, w konsekwencji, do niepokojów społecznych.

Szczególnym terenem dla interwencji państwa jest płaca. Winna być ona przede wszystkim sprawiedliwa. Za warunek sprawiedliwej płacy nie uważa Leon XIII jedynie umowę co do wysokości płacy między przedsiębiorcą a robotnikiem. Umowa ta bowiem nie jest zawierana przez podmioty sobie równe i najczęściej robotnik jest przymuszony przy jej zawieraniu. Przedsiębiorca nie powinien wykorzystywać trudnych warunków i przymusu oferując zbyt niską płacę. Zachowanie sprawiedliwości naturalnej wymaga bowiem płacy na takim poziomie, który gwarantowałby utrzymanie życia, czyli zaspokojenie potrzeb koniecznych do życia na godnym człowieka poziomie. Płaca powinna wystarczyć nie tylko na utrzymanie samego robotnika, ale całej jego rodziny (jest to tzw. postulat płacy rodzinnej). Leon XIII zwraca także uwagę, iż dzięki wynagrodzeniu za pracę robotnik powinien przy oszczędnym życiu dojść do posiadania własności. Postulat papieski, co do interwencji państwa w relacje w sprawie płac jest uderzeniem w liberalną koncepcję, która dawała przedsiębiorcom całkowitą wolność w tym względzie, a niskie wynagrodzenie robotników było jedną z głównych przyczyn bogacenia się klasy posiadającej.

Interwencjonizm państwowy jest do dziś dyskutowanym problemem w każdym państwie. Jak ma wyglądać polityka gospodarcza i społeczna państwa? Z dzisiejszej perspektywy kwestia ta nabiera wymiaru światowego. Interwencjonizm nie tylko w obszarze jednego państwa, lecz także w wymiarze globalnym, wyrażających się w postulacie darowania długów państwom biednym. W naszym kraju, dyskutując o granicach interwencjonizmu państwowego, należy również wziąć pod uwagę zjawisko korupcji urzędników państwowych. Z pewnością jednak nie wystarczy stwierdzenie, iż aby jednym dać, należy drugim zabrać.

e. Zadania stowarzyszeń zawodowych

Stowarzyszenia zawodowe są ostatnim z wymienianych przez Leona XIII podmiotem działania, które mają włączyć się w rozwiązanie kwestii społecznej. Należą one do struktur pośrednich pomiędzy jednostką a państwem, za powstaniem których opowiada się encyklika *Rerum Novarum*. Podobnie jak państwo, mają one swą genezę w społecznej

naturze człowieka. Zadaniem więc państwa jest stworzenie takiego systemu prawnego, który gwarantowałby istnienie i działanie instytucji pośrednich. Państwo nie może odmówić im prawa do działania, chyba że na mocy statutu zakładając cele niesprawiedliwe, sprzeczne z moralnością czy dobrem powszechnym. Obowiązkiem państwa jest zagwarantowanie tym stowarzyszeniom wolności w działaniu. Mają one charakter stowarzyszeń prywatnych, bowiem ich głównym zadaniem jest dbanie o zabezpieczenie interesów swoich członków. Opowiedzenie się Leona XIII za istnieniem i wolnym działaniem instytucji i stowarzyszeń pośrednich stanowi wielki wkład w kształtowanie państwa demokratycznego, w którym podstawowe znaczenia mają niezależne od państwa, choć działające w ramach systemu prawnego, struktury pośrednie.

Z tego punktu widzenia niesprawiedliwa jest, zdaniem Leona XIII, polityka państw liberalnych w XIX wieku odrzucająca prawo do zrzeszeń, w tym do tworzenia stowarzyszeń robotniczych. Jeszcze większą niesprawiedliwością były akty prawne odnośnie do kościelnych stowarzyszeń, które odbierały im osobowość prawną, krępowały w działaniu całym szeregiem przepisów czy w końcu zabierały majątek. Było to uderzenie skierowane nie tylko w stronę tych stowarzyszeń, ale miało znamiona ograniczania działalności Kościoła.

Stowarzyszenia zawodowe mają do odegrania niezastąpioną rolę w rozwiązaniu kwestii społecznej. Ich zadaniem jest, po pierwsze, występowanie w imieniu robotników i wzmacnianie ich słusznych żądań wobec pracodawców. Powinny one dążyć do poprawy warunków życia robotników i stworzenia zabezpieczeń społecznych na wypadek bezrobocia, choroby, czy nieszczęśliwych wypadków. Następnie, kierując się sprawiedliwością powinny łagodzić spory między przedsiębiorcami i robotnikami. Ich zadaniem jest także troska o religijno-moralne wychowanie swoich członków, w tym nawoływanie do wypełniania obowiązków, które ciążyą na obu stronach. Rozległe i wielorakie funkcje, wypełniane przy tym z poczuciem sprawiedliwości i rozsądnie przyczynią się z pewnością do rozwiązania trudnego problemu społecznego.

Leon XIII w swym jednoznacznym opowiedzeniu się za stowarzyszeniami robotniczymi, z jednej strony krytykował państwo liberalne za jego politykę, która nie sprzyjała powstawaniu instytucji pośrednich, w tym

i robotniczych. Z drugiej strony pośrednio krytykował antyspołeczne nastawienie w samym Kościele i udzielił pełnego poparcia wszystkim katolikom, którzy włączyli się aktywnie w dzieła społeczne. Encyklika nakłada na biskupów i duchownych obowiązek wspierania pracy stowarzyszeń robotniczych.

Podsumowanie

Znaczenie encykliki *Rerum novarum* było i jest ogromne. Stanowi ona początek nowocześnie uprawianej katolickiej nauki społecznej. Stosuje przyjęty przez tę naukę paradygmat metodologiczny: widzieć, ocenić, działać. Wpierw, opisuje rzeczywistość społeczną końca XIX wieku. Następnie, ocenia ją w świetle podstawowych zasad takich jak, godność osoby-robotnika i jego pierwszeństwo przed kapitałem, społeczna natura człowieka, prawo powszechnego przeznaczenia dóbr i prawo prywatnej własności, wolność do zrzeszania się w stowarzyszenia zawodowe czy wreszcie troska o dobro wspólne jako podstawa interwencji państwa w życie społeczno-gospodarcze. W końcu stawia konkretne zadania i formułuje postulaty, których wykonanie przyczyni się do rozwiązania narastających problemów społecznych. Nade wszystko świadczy o potrzebie, więcej, o obowiązku Kościoła uczestniczenia w życiu społecznym.

Wartość encykliki tkwi także w tym, iż uwypuklone przez nią zasady ogólne, stanowią podstawę do dyskusji nad problemami współczesnymi, jak choćby: podział w skali międzynarodowej na Północ-Południe, współudział robotników we własności, potrzeba i granice interwencjonizmu państwowego. W oparciu o te zasady Kościół włącza się dyskusję ze światem na tematy życia społecznego, politycznego i gospodarczego. Czyni to zawsze ze świadomością swej profetycznej funkcji.

W dobie przygotowań przed rokiem jubileuszowym można chyba stwierdzić, iż dzięki temu jasnemu wypowiedzeniu się Leona XIII Kościół nie musi dziś prosić w wybaczenie grzechu zaniedbania w kwestii społecznej.

Przypisy

- ¹ Leon XIII, *Rerum novarum*, [w:] M. Radwan et al. red., *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, Rzym-Lublin 1996, s. 65-92.
- ² Zob. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 113-114.
- ³ Zob. J. Pajewski, *Historia powszechna. 1871-1918*, Warszawa 1998, s. 7-8.
- ⁴ Zob. C. Strzeszewski, dz. cyt., s. 114.
- ⁵ Zob. J. Majka, *Katolicka nauka społeczna. Studium historyczno-doktrynalne*, Rzym 1987, s. 179-180.
- ⁶ R. Kothen, *La pensee et l'action sociale des catholiques. 1789-1944*, Louvain 1945, s. 29.
- ⁷ Zob. C. Strzeszewski, *Praca ludzka. Zagadnienie społeczno-moralne*, Lublin 1978, s. 85-86.
- ⁸ Zob. C. Strzeszewski, dz. cyt., s. 85-86.
- ⁹ Zob. J. Majka, *Kwestia społeczna i próby jej rozwiązania od „Rerum novarum” do „Sollicitudo rei socialis”*, „Ateneum Kapłańskie” 492(1991), s. 204.
- ¹⁰ J. Majka, jak wyżej. s. 204.
- ¹¹ L. Kolakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie-Rozwój-Rozkład*, Londyn 1988, s. 359-360.
- ¹² Zob. C. Strzeszewski, *Własność. Zagadnienie społeczno-moralne*, Warszawa 1981, s. 149-152.
- ¹³ Zob. W. Zięba, *Papieże i kapitalizm. Od „Rerum novarum” do „Centesimus annus”*, Kraków 1998, s. 11.

Bibliografia

I. Źródła

- Jan XXIII, *Mater et magistra*, [w:] *Dokumenty katolickiej nauki społecznej*, M. Radwan, et al. red., Rzym-Lublin 1996, cz. 1, s. 305-360.
- Jan Paweł II, *Centesimus annus*, [w:] *Dokumenty katolickiej nauki społecznej*, M. Radwan, et al. red., Rzym-Lublin 1996, cz. 2, s. 365-421.
- Jan Paweł II, *Laborem exercens*, [w:] *Dokumenty katolickiej nauki społecznej*, M. Radwan, et al. red., Rzym-Lublin 1996, cz. 2, s. 163-218.
- Leon XIII, *Rerum novarum*, [w:] *Dokumenty katolickiej nauki społecznej*, M. Radwan, et al. red., Rzym-Lublin 1996, cz. 1, s. 65-92.
- Paweł VI, *Octogesima adveniens*, [w:] *Dokumenty katolickiej nauki społecznej*, M. Radwan, et al. red., Rzym-Lublin 1996, cz. 2, s. 53-77
- Pius XI, *Quadragesimo anno*, [w:] *Dokumenty katolickiej nauki społecznej*, M. Radwan, et al. red., Rzym-Lublin 1996, cz. 1, s. 109-146.
- Pius XII, *Orędzie radiowe wygłoszone w dniu Zielonych Świąt dla uczczenia pięćdziesiątej rocznicy encykliki „Rerum novarum” z 1 czerwca 1941 roku*, [w:] *Dokumenty katolickiej nauki społecznej*, M. Radwan, et al. red., Rzym-Lublin 1996, cz. 1, s. 235-244.

II. Literatura pomocnicza

- Calvez Jean-Yves, *Encyklika „Rerum novarum” a współczesne problemy społeczne*, „Przegląd Powszechny” 5(1991), s. 239-249.
- Höffner Joseph, *Chrześcijańska nauka społeczna*, Kraków 1993.

- Kampka Franciszek, *Istota i zadania związków zawodowych w świetle dokumentów społecznych Kościoła*, Lublin 1990.
- Kolakowski Leszek, *Główne nurty marksizmu. Powstanie-rozwoj-rozklad*, Londyn 1988.
- Kowalczyk Stanisław, *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, Lublin 1994.
- Kowalczyk Stanisław, *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*, Lublin 1998.
- Kowalczyk Stanisław, *Z refleksji nad człowiekiem. Człowiek-społeczność-wartość*, Lublin 1995.
- Krucina Jan, „*Centesimus annus*” jako releksja „*Rerum novarum*,”
- Jan Paweł II. *Centesimus annus. Tekst i komentarz*, F. Kampka i C. Ritter red., Lublin 1998, s. 75-88.
- Majka Józef, *Katolicka nauka społeczna. Studium historyczno-doktrynalne*, Rzym 1987.
- Majka Józef, *Kościół wobec liberalnego kapitalizmu i komunizmu*, „*Ateneum Kapłańskie*” 492(1991), s. 231-246.
- Majka Józef, *Kwestia społeczna i próby jej rozwiązania: od „Rerum novarum” do „Soclicitudo rei socialis”*, „*Ateneum Kapłańskie*” 492(1991), s. 202-215.
- O'Brien J. David, *A Centuary of Catholic Social Teaching. Contexts and Comments*, [w:] *One Hundred Years of Catholic Social Thought. Celebration and Challenge*, John A. Coleman, red., New York 1991, s. 13-24.
- Pajewski Janusz, *Historia powszechna. 1871-1914*, Warszawa 1998.
- Schäfers Michael, „*Rerum novarum*” – *The Result of Christian Social Movements 'From Below'*, „*Concilium*” 5(1991), s. 3-17.
- Schasching Johannes, *Tło kulturowe i aktualne zagadnienia encykliki „Rerum novarum,”* „*Colloquium salutis*” 14(1984), s. 13-21.
- Strzeszewski Czesław, *Jakie wskazania „Rerum. Novarum” są nadal aktualne?*, „*Ateneum Kapłańskie*” 492(1991), s. 216-223.
- Strzeszewski Czesław, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994.
- Strzeszewski Czesław, *Praca ludzka. Zagadnienie społeczno-moralne*, Lublin 1978.
- Strzeszewski Czesław, *Własność. Zagadnienie społeczno-moralne*, Warszawa 1981.
- Zieliński Zygmunt, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków. 1775-1978*, Warszawa 1983.
- Zięba Maciej, *Papieże i kapitalizm. Od „Rerum novarum” po „Centesimus annus”*, Kraków 1998.